

1918 r.

PIERWSZE DNI NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI - ROK 1918

ŚLADAMI WYDARZEŃ Z 11 LISTOPADA 1918 ROKU.



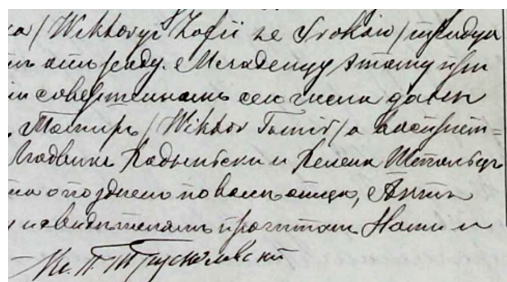
Naczelnik Państwa Józef Piłsudski 1918 r.



Porucznik Wiktor Tomir Drymmer 1918 r.



„9 listopada 1918 r. otrzymałem rozkaz bym objął dowództwo nad plutonem oddziału lotnego (dywersyjnego), uzbrojonego w broń krótką, celem wzięcia pod ochronę Komendanta”.



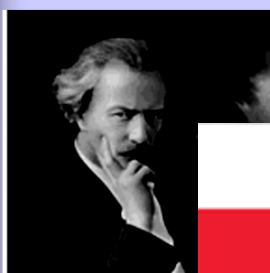
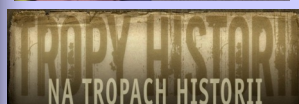
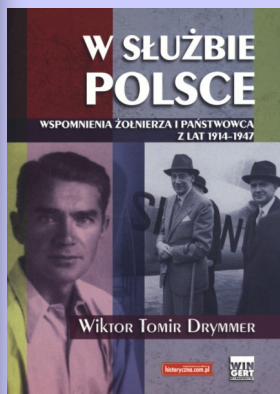
Metryka chrztu z kościoła w Żychlinie z podpisem ks. Piotra Truskolaskiego.

Wiktor Tomir Drymmer
ur. 24 maja 1896
w Dobrzelinie k. Żychlina.



1918 r.

PIERWSZE DNI NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI - ROK 1918



Jesteśmy



ŚLADAMI WYDARZEŃ Z 11 LISTOPADA 1918 R.

JEDNIODNIÓWKA OKOLICZNOŚCIOWA - PRZEWODNIK PO WARSZAWIE Z 11 LISTOPADA 1918 R.



TRZY DNI Z ŻYCIA WIKTORA TOMIRA DRYMMERA.



Autor wspomnień.

Porucznik Wiktor Tomir Drymmer.

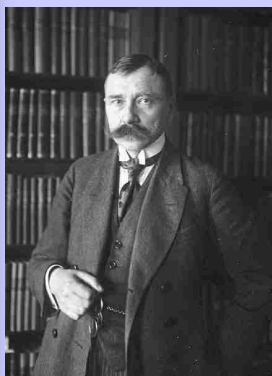
(fot. z 1918 r.)

Polski Instytut Dyplomacji
im. Ignacego Jana Paderewskiego



ŚLADAMI WYDARZEŃ Z 11 LISTOPADA 1918 R.

KULISY UTWORZENIA RZĄDU LUBELSKIEGO 7 LISTOPADA 1918 R.



Artur Śliwiński (1877-1953) ur. w Ruskach koło Kutna, polski historyk, polityk, premier Polski w 1922.



Rydz- Śmigły w 1917 r.



Ignacy Daszyński. Premier rządu lubelskiego w 1918 r.

„2 listopada w mieszkaniu Artura Śliwińskiego przy ul. Pięknej 11 w Warszawie miało miejsce tajne zebranie polityków PPS i PSL „Wyzwolenie” tzw. Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Demokratycznych poświęconej omówieniu sytuacji w kraju pod nieobecność Józefa Piłsudskiego oraz ustaleniu zadań na najbliższe dni.

Posiedzenie rozpoczął płk Rydz-Śmigły a głównym tematem było powołanie „tymczasowego rządu republikańsko-demokratycznego”. Zapadła decyzja o utworzenia rządu polskiego w Lublinie, to jest na terenie okupacji austriackiej zdążającej szybkimi krokami do anarchii.

Zebranie to, jako sekretarz protokołowałem.

Rząd taki miał być powołany w najbliższych dniach w Lublinie, z udziałem przedstawicieli Królestwa i Galicji, pod premierostwem Ignacego Daszyńskiego, przywódcy Polskiej Partii Socjalno-Demokratycznej, długoletniego posła do parlamentu Austro-Węgier.

Rząd ten do czasu powrotu Piłsudskiego, miał zapobiec przejściu władzy przez siły prawicy oraz udaremnić szerszą akcję ze strony sił rewolucyjnej lewicy. Rząd będzie prowizoryczny do powrotu z Magdeburga Komendanta, siedzibą Lublin, bo tam mamy pułk legionowy.

Trudność powołania go na to stanowisko polegała na tym, że nie można było porozumieć z Daszyńskim, przebywającym w Krakowie. Telefon ani poczta nie mogły być brane pod uwagę. Czas naglił. Postanowiono załatwić to przez przesłanie do niego listu z objaśnieniem uchwałą Komisji.

Na doręczenie listu wybrano mnie, jako najmłodszego wiekiem, no i stanowiskiem.

Następnego dnia zaopatrzony w pełnomocnictwo na ówczesny mój pseudonim Zygmunt Oyrzanowski z listem do I. Daszyńskiego poszedłem na dworzec wiedeński na rogu Marszałkowskiej i Alej Jerozolimskich.

Ja oficer POW (Wiktor Drymmer) udałem się do Krakowa z odpowiednimi pismami.

Otwierająca mi drzwi gospościa wydała okrzyk przerażenia na mój widok.

Pana posła nie zastałem, ale zostałem poinformowany, że jest w kawiarni na rynku. Znalazłem go. Zostałem poczęstowany gorącą kawą i bułkami. Poseł czytał uważnie list. Porozmawialiśmy nieco. Powiedział mi, że da odpowiedź po południu.

Wieczorem z listem Daszyńskiego, wyrażającym zgodę na objęcie rządu, powracałem tą samą drogą do Warszawy. Szczęśliwie dojechałem, zameldowałem się w Komendzie Naczelnej POW, oddałem list.

7 listopada 1918 roku powstał w Lublinie Rząd Polski, na małym skrawku oczyszczonego od wrogów Kraju”.

Wiktor T. Drymmer

1918 r.

PIERWSZE DNI NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI - ROK 1918

ŚLADAMI WYDARZEŃ Z 11 LISTOPADA 1918 R.



„9 listopada otrzymałem wiadomość, że następnego dnia rano przyjeżdża Komendant.

Warszawa została powiadomiona o tym na rozlicznych wiecach, zachęcających do demonstracyjnego udziału w powitaniu go. Razem z radosną wiadomością, otrzymałem rozkaz od ob. Zyndrama Kościałkowskiego bym objął dowództwo nad plutonem oddziału lotnego (dywersyjnego), uzbrojonego w broń krótką, **celem wzięcia pod ochronę Komendanta** i pochód, który niewątpliwie się sformuje. Po skończeniu pochodu miałem się zameldować na kwaterze Komendanta na ul. Moniuszki, po dalsze rozkazy.



Ppor. Marian Zyndram Kościałkowski.



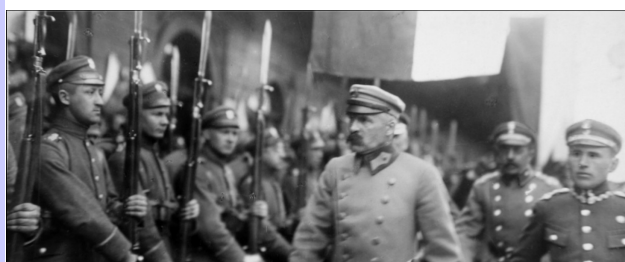
Ulica Moniuszki. Kamienica, w której po powrocie do Warszawy 10 listopada 1918 roku zamieszkał Józef Piłsudski

Wiadomość, że Komendant już jest wolny i że będzie w Warszawie wywołała niesłychany entuzjazm. Tłumy zaległy plac przed dworcem kolejowym. Czekał nas zawód. Niemcy obawiając się demonstracji powitalnych, przyspieszyli przyjazd Komendanta o kilka godzin.

Powitała Komendanta i płk K. Sosnkowskiego garstka najbliższych z Komendantem POW na okupację niemiecką Adamem Kocem i regentem Z. Lubomirskim. Mimo tego zawodu, na samą wieść, że Komendant już jest sformował się pochód. Entuzjastyczny tłum począł posuwać się Alejami Jerozolimskimi w kierunku Nowego Świata, wznosząc okrzyki na cześć Komendanta, przeciw okupantom i na cześć Niepodległej Polski. **Z podległym mi plutonem posuwałem się na czele pochodu”.**

Wiktor Drymmer.

Źródło - Instytut Józefa Piłsudskiego w Londynie



J. Piłsudski podczas zaprzysiężenia Wojska Polskiego. Listopad 1918 r. Muzeum Wojska w Białymstoku.



Magdeburg. Józef Piłsudski uwolniony z Twierdzy Magdeburgskiej w towarzystwie Kazimierza Sosnkowskiego (z lewej) i niemieckiego oficera. Fot. Centralne Archiwum Wojskowe



Powitanie Komendanta w Warszawie
"Józef Piłsudski 1867-1935", Kraków 1935, s. 92.



Józef Piłsudski i Kazimierz Sosnkowski

1918 r.

PIERWSZE DNI NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI - ROK 1918



ŚLADAMI WYDARZEŃ Z 11 LISTOPADA 1918 R.

10 listopada

1918 r. w tym miejscu doszło do strzelaniny pomiędzy niemieckimi żołnierzami i polskimi manifestantami idącymi powitać Józefa Piłsudskiego.



Józef Piłsudski



Wiktor Tomir Drymmer.



Józef Piłsudski
1914-1918

Róg Al. Jerozolimskich i Brackiej.



Al. Jerozolimskie przy Brackiej

„Wiktor Tomir Drymmer: „Przed Dworcem Wiedeńskim zgromadziło się tysiące ludzi. Dowiedzieliśmy się, że Komendant i Szef przyjechali wcześniej; mimo to organizatorzy manifestacji postanowili sformować pochód. Poprowadziłem ten pochód z moimi ludźmi na czele Alejami Jerozolimskimi od Marszałkowskiej w kierunku Nowego Świata. Gdy przekroczyliśmy Bracką, zobaczyłem, że z Nowego Świata skręca w naszym kierunku tramwaj. Był to niemiecki tramwaj z napisem Nur für deutsche Militäre. Obok motorniczego stał, jak zawsze uzbrojony w karabin, żołnierz niemiecki. Motorniczy widząc, że dzwonki jego nie skutkują, zahamował tramwaj. Towarzyszący mu żołdak zmierzył się w kierunku tłumu, który rozczepił się przed karabinem jak szczapa drzewa pod uderzeniem siekiery. Ktoś z tłumu podskoczył i rzucił mu czapkę, na co żołnierz odpowiedział wystrzałem.”

Alejami nadal jeżdżą tramwaje

Wiktor Tomir Drymmer:

„Błyskawicznie strzeliłem do Niemca, który zrolował do stóp motorniczego, przede mną leżał robotnik z bluzgającą krwią raną na szyi. Tłum rozbiegł się w obie strony Brackiej lub przywarł do ścian domów; widziałem ludzi leżących jeden na drugim i cywilów strzelających z okien narożnego domu Nowy Świat – Aleje Jerozolimskie. Strzelali agenci Feldpolizei, którzy mieli tam swój lokal. Starłem się palcem powstrzymać krwotok leżącego robotnika. Razem z ob. Zawadzkim zanieśliśmy rannego do najbliższego sklepu, zmarł dosłownie na moich kolanach.”

„Kurier Poranny”: „Ofiarą starcia w Al. Jerozolimskich stał się fryzjer, Leonard Majchrzak, który udziału w manifestacji nie brał. Na rogu ul. Brackiej jedna z kul karabinowych trafiła Majchrzaka w szyję i padł na miejscu. Zabity pochodził z Żyrardowa. Pozostawił żonę. Ze strony tłumu padło kilka strzałów, które trafiły w dwóch oficerów niemieckich”.



1918 r.

PIERWSZE DNI NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI - ROK 1918

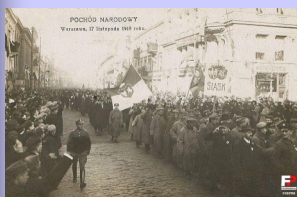
10 listopada 1918 r. doszło tu do walk między niemieckimi żołnierzami zajmującymi ratusz a Polakami.



Ratusz w Warszawie.



Pochód narodowy 17 listopada 1918

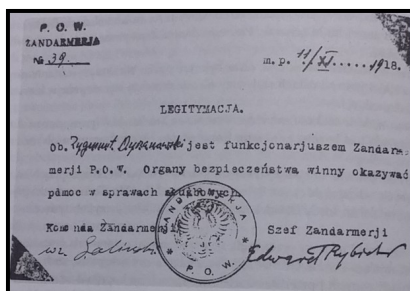


ŚLADAMI WYDARZEŃ Z 11 LISTOPADA 1918 R.

Ratusz i Plac Teatralny.



„**Wiktor Tomir Drymmer:** „W ratuszu Niemcy trzymali się uporczywie, mimo usiłowań peowiackich. Przy pomocy jakiegoś oddziału ustawiliśmy na tarasie Teatru Wielkiego ciężki karabin maszynowy Maxim. Odległość z tarasu do ratusza była niewielka, widzieliśmy Niemców poruszających się po salach 1 piętra. **Puścilem po nich serię, jedną, drugą,** wkrótce odpowiedzieli nam salwami ze zwykłych karabinów. Obustronna strzelanina trwała do wieczora”.



Legitymacja wystawiona 11 Listopada 1918 r. dla Wiktora Drymmera.



Wiktor Drymmer w mundurze kaprała Legionów Polskich. Wydawnictwo Arkadiusz Wingert.

„Stosownie do rozkazu zameldowałem się w mieszkaniu na Moniuszki.

Dostałem polecenie strzeżenia Komendanta i kontrolowania osób pragnących z Nim rozmawiać.

Byłem jednym z najszcześniejszych ludzi w Warszawie. Byłem przy Nim, widziałem Go od czasu do czasu. Byłem szczęśliwy służąc Mu. Teraz wszystko pójdzie dobrze myślałem, kiedy Działdek jest z nami. Tak jak ja, myślały tysiące...

Tego dnia i tej nocy przewinęła się przed moimi oczami cała ówczesna, politycznie myśląca Polska. Odwiedzali Komendanta szefowie partii, duchowieństwo wszystkich wyznań i przedstawiciele mniejszości no i oczywiście meldowali się wyżsi oficerowie Komendy Naczelnej Polskiej Organizacji Wojskowej”.

Wiktor Tomir Drymmer

Źródło - Instytut Józefa Piłsudskiego w Londynie

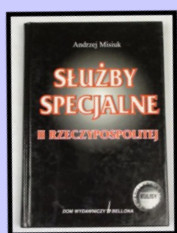
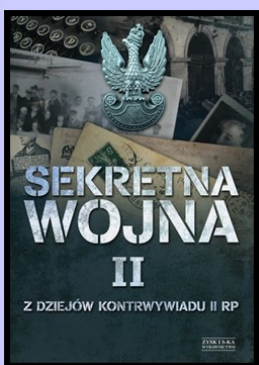
1918 r.

PIERWSZE DNI NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI - ROK 1918



Polski Instytut Dyplomacji im. Ignacego Jana Paderewskiego

Wiktor Tomir Drymmer



WIKTOR DRYMMER (24 V 1896 Dobrzelin – 27 VII 1975 Ottawa, Kanada). Syn przyrodnika Karola Drymmera i Wiktorii Sroka. W 1914 roku ukończył 7-klasową Szkołę Handlową Zgromadzenia Kupców im. Warszawy. Od początku pierwszej wojny światowej uczestniczył w ruchu konspiracyjnym, a następnie w działaniach Polskiej Organizacji Wojskowej w Warszawie. Od 1915 roku służył – w stopniu kaprala – w Batalionie Warszawskim I Brygady Legionów Piłsudskiego. W 1916 roku został instruktorem wyszkolenia V Okręgu Polskiej Organizacji Wojskowej w Częstochowie, a następnie komendantem Organizacji w Zawierciu. W lipcu 1917 został aresztowany przez Niemców i osadzony w obozie w Havelbergu. Po ucieczce rozpoczął pod fałszywym nazwiskiem studia na Wydziale Leśnym warszawskiej Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, których jednak nie ukończył. W 1918 roku dowodził obwodem POW na Podlasiu, gdzie przeprowadzał wiele działań dywersyjnych przeciwko Niemcom.

W listopadzie 1918 był odpowiedzialny za bezpieczeństwo komendanta Piłsudskiego w Warszawie.



Wiktor Tomir Drymmer piłsudczyk, peowiak, żołnierz I Brygady, uczestnik wojny z Rosją bolszewicką, kawaler VM, oficer II Oddziału Sztabu Generalnego (wywiad wojskowy). W 1931 roku dyrektor Wydziału Personalnego a od 1933 roku kierował równoległe Departamentem Konsularnym MSZ. Należał do grona najbliższych współpracowników ministra Józefa Becka. Ze względu na szeroki zakres uprawnień oraz osobiste zaufanie ministra Becka, W.T. Drymmer uchodził za człowieka silnej ręki.

